Rok IV | Piątek 28 Czerwca 1918 r. | Nr 144.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 haierzy—15 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 8 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 15 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Hr. Andrassy o sprawie polskiej.

Na posiedzeniu węgierskiej Izby poselskiej dn. 19 b. m. w ciągu dyskusyi budżetowej wypowiedział hr. Juliusz Andrassy mowę, w której powiedział co następuje:

„Zamierzam jeszcze zabrać głos w kwestyi polskiej, którą uważam za niezwykle ważną i nie cierpiącą zwłoki, ponieważ jest w ścisłym związku z rokowaniami, jakie toczą się z Niemcami. Za wielkie zło uważam, że rokowania z Niemcami i załatwienie sprawy polskiej uległy tak długiej zwłoce. Swego czasu, może przed dwoma laty, nalegałem całą siłą wraz z szanownym mym przyjacielem p. ministrem Szterenyi'm o szybkie załatwienie tej sprawy. Sądzę, że i w sprawie niemieckiej byłoby łatwiejszem nasze położenie, gdyby rokowania te odbyły się przed złamaniem Rosyi. Lecz trzymanie tej sprawy w zawieszeniu odbiło się szczególnie szkoliwie na Polsce. Dla Polski nie jest to przecież zagadnienie teoretyczne. Najżywotniejszych interesów każdego Polaka dotyka bowiem pytanie, co będzie z jego ojczyzną, czy podzielą ją na nowo — bo i to niebezpieczeństwo istnieje i — dokąd ją przyłączą. Jeżeli te wszystkie kwestye przez całe lata zostają w niepewności, to oczywiście wywiera to wpływ niezwykle destrukcyjny.

Niepewność ta wywołała owe smutne objawy, jakie pokazały się w Legionie polskim, prowadząc do przestępstwa. Proszę wszelakoż bardzo wysoki rząd, by działał w tym kierunku, aby sprawa ta traktowaną była nie ze surowością kodeksu karnego lecz z łatwością wyrozumiałej i wielkodusznej pobłażliwości, bo zachowanie się Legionu polskiego było raczej błędem, wynikłym z chorobliwej fantazyi i zdenerwowania a nie było absolutnie rozmyślnem wystąpieniem przeciw nam. Takie rozmyślne wystąpienie widzieliśmy w wielu innych wypadkach, a przecież miał w nich miejsce akt łaski.

Rozwiązanie kwestyi polskiej teraz jest bardzo potrzebnem, gdyż naturalnem jest, że stanowić będzie ono składową część gospodarczej ugody z Niemcami. Z powodu spóźnionej pory muszę krótko ująć me wywody (słuchajmy! słuchajmy!). Są różne możliwości w tej kwestyi. Pierwszą jest, że Polska utworzy zupełnie odrębne Królestwo z osobną dynastyą. W tym jednak wypadku nie moglibyśmy dysputować o możliwości otrzymania przez to odrębne Królestwo Galicyi lub polskich prowincyi Niemiec. Nie można bowiem przypuszczać, by po krwawej wojnie państwę te chciały zrzec się krajów tak dla nich cennych i tak im potrzebnych. Polska więc składałaby się tylko z małej kongresówki; nie miałaby pełnej zdolności do życia, a jako państwo bez tejże zdolności byłaby źródłem niepokojów i przesileń. Ów osobny król, ktokolwiek by nim był, do jakiejkolwiekby dynastyi należał, stanąłby wcześniej czy później przed dylematem, że albo straci grunt w swem państwie w którem wzrośnie na siłach duch rewolucyi bolszewickiej i przejdzie do Austro-Węgier a potem do Niemiec, albo też, nie stając w drodze naturalnym dążeniom narodu, prowadzić będzie musiał politykę irredentystyczną. W jednym i drugim wypadku byłoby to źródłem niebezpieczeństw.

Drugą możliwością, o której często słyszałem, t. j. condominium, czyli postawienie nowej Polski pod wspólny wpływ Austro-Węgier i Niemiec. Jest to możliwie najgorsze rozwiązanie. Nie wolno powtarzarzać historycznych błędów. Sprawa Szlezwigu i Holsztynu dowodzi, że takie condominium wiedzie do sporów i zatargów, a kraj, oddany pod dwa panowania, również na tem cierpi. Jest też możliwem rozwiązanie, które w Niemczech ma wielu zwolenników, t. j. postawienie Polski pod protektorat niemiecki. Uważam to za zupełnie chybione rozwiązanie, bo Polacy mają najmniej sympatyi dla Niemiec, gdyż mieli w historyi wiele gorzkich starć, oraz dlatego, że Polska nawet należąc do Niemiec, nie złączyłaby się z Poznańskiem, które pozostałoby pruskiem, czyli że Polska byłaby nadal kadłubem.

Jedynem, wedle mego zapatrywania, słusznem rozwiązaniem, zarówno z punktu widzenia Europy, monarchii, jak i narodu polskiego, to rozwiązanie, łączące Królestwo i Galicyę i stawiające je w związek z monarchią. Nie chcę teraz zabierać głosu co do tego, jaki to ma być związek, bo będzie przecież na to czas i inicyatywa w tej sprawie dostanie się w danej chwili przed legislatywę. Podkreślam tylko, że najważniejszem jest takie złączenie narodu polskiego z monarchią, któreby go zadowoliło. Inaczej obawiam się, że przyłączenie go stałoby się piętą Achillesową monarchii. Dobre rozwiązanie tej kwestyi będzie źródłem siły, złe zaś zarodkiem niebezpieczeństwa.

Proces w Marmarosz Sziget.

MARMAROSZ SZIGET, 25 czerwca. (TBK). Przesłuchiwany wczoraj i dzisiaj chorąży Szaskowski sądził, że w Rosyi po zawarciu pokoju panuje niezadowolenie i że legionistów wysyła się na front przeciw tym partyom rosyjskim, które chcą walczyć w dalszym ciągu przeciw mocarstwom centralnym.

Porucznik Rudzki dowiedział się prawdy, to jest o planowem przejściu do wojsk generała Muśnickiego, na rozprawie głównej. Sprzeczność swoich zeznań z zeznaniami złożonemi w śledztwie uzasaonia oskarżony tem, że szczegóły jego zeznań w śledztwie odpowiadają prawdzie, nie zgadzaję się jedynie z faktami pod względem chronologicznym. Rudzki jest od dawna poddanym Królestwa Polskiego i wstąpił do legionów tylko dlatego, ponieważ spodziewał się austro-polskiego rozwiązania kwestyi polskiej.

Porucznik Walter oświadcza, że marsz uważał za demonstracyę przeciw brzeskiemu traktatowi pokojowemu. O przejściu artyleryi do Muśnickiego nie można było myśleć z powodu czysto technicznej trudności, jaka w tym pułku panowała z braku koni.

Konferencya episkopatu.

Z Warszawy donoszą:

W czwartek w Warszawie odbyła się konferencya XX. biskupów metropolii warszawskiej pod przewodnictwem wizytatora apostolskiego X. Achilesa Ratti. W konferencyi wzięli udział: metropolita warszawski X. Kakowski, biskup włocławski X. Zdzitowiecki, arcybiskup sufragan warszawski X. Ruszkiewicz, biskup płocki X. Nowowiejski, biskup sandomierski X. Ryx, biskup sejneński X. Keres, administrator dyecezyi lubelskiej i podlaskiej X. kan. Kurek i w zastępstwie biskupa kieleckiego X. kan. Bożek. Omawiano sprawy kościelne, szkolne i społeczne, dotyczące całej metropolii.

Do papieża Benedykta XV wysłano następujący telegram: „Biskupi prowincyi warszawskiej, zgromadzeni na konferencyi pod przewodnictwem wizytatora apostolskiego dla omówienia spraw kościelnych, składają u stóp Waszej Świątobliwości najserdeczniejsze podziękowanie za przesłanie do Polski wizytatora apostolskiego, który będzie Cię, Ojcze św. u nas zastępował, w Twem imieniu przemawiał i z nami wspólnie pracował. Ten nowy dowód Twej, Ojcze św. życzliwości i łaskawości dla naszego narodu, który już tyle lat od samego rozbioru nie widział u siebie przedstawiciela Stolicy św., wzmocni i utrwali te więzy, jakie go z nią łączą. Najpokorniej błagamy, aby Wasza Świątobliwość zechciał od nas przyjąć uczucia najgłębszej czci synowskiej oddania i zarazem udzielić apostolskiego błogosławieństwa dla naszych narad".

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEN, 25 czerwca. Urzędowo donoszą:

Front górski między Asiago i Piavą był wczoraj znowu widownią gwałownych walk. Nieprzyjaciel dokładał wszelkich sił, by odzyskać stracone dnia 15 czerwca pozycye wyżynne. Na Monte di Val Bella, Col del Rosse, Assolone, Solarole i Monte Pertica walczono zacięcie w większej części dnia. Włochów odparto wszędzie, na kilku miejscach w kontrnatarciu.

Przedłożone raporty mówią o nadzwyczajnem zachowaniu się piechoty i artyleryi biorącej udział w walkach i wymieniają szczególnie pułki piechoty 9 (galicyjski), 53 (kroacki), 114 (górno i dolno austryacki), 120 (śląski) i bośniacko-hercegowiński pułk piechoty nr. 4.

W obszarze Montello i na południe stąd posuwał się nieprzyjaciel nad Piavą z patrolami. Wojska zabezpieczające naszym dywizyom przejście przez rzekę w obszarze San Dona miały w ostatnich dniach silne ataki do odparcia. Nasze poruszenia można było także tutaj przeprowadzić w myśl planu i bez strat w przyborach wojennych.

Od 15 czerwca stracili Włosi przeszło 50.000 jeńców, w tem 1100 oficerów. Ogólne straty nieprzyjaciela, licząc ściśle, wynoszą 15.000 jeńców.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 25 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Grupa wojsk królewicza Ruprechta Umiarkowany w dzień ogień artyleryjsk.

był żywszy wieczorem w pojedyńczych odcinkach. Czynność wywiadowcza była żywa. Na południe od Scarpy i na zachodnim brzegu Avre ujęliśmy jeńców.

Front armii niemieckiego następcy tronu. Po silnym ogniu działowym zaatakował nieprzyjaciel kilku kompaniami na północnym brzegu Aisne. Atak został w kontrataku odparty.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Liczba Amerykanów i Francuzów wziętych wczoraj rano do niewoli przez brandeburską i turyńską obronę krajową na wschód od Badonvillers podniosła się do przeszło 60.

Ludendorff.

Telegramy.

O reprezentacyę Niemców w Sejmie Polskim.

WARSZAWA. (B. kor.). Polskiej Radzie Stanu przedłożono pod obrady ustawę o polskim Sejmie i o ordynacyi wyborczej, ustawę wojskową, ustawy o organizowaniu administracyi wewnętrznej i zarządu skarbowego, ustawę o kierownictwie robót budowlanych.

Projekty te jednak przedłożono mocarstwom okupacyjnym tak późno, że rzeczowe ich zbadanie nie było już możliwe. Zwłaszcza w sprawie ustawy o Sejmie polskim i ordynacyi wyborczej zwrócił gen. gubernator uwagę, że projekty te tak jak teraz są ułożone, wykluczyłyby od przedstawicielstwa parlamentarnego ludność niemiecką Polski, rozproszoną po całym kraju i że dlatego spodziewa się on, iż w porozumieniu z rządem polskim i Radą Stanu będzie możliwem przedłożenie to podczas narad tak zmienić, żeby także niemieckim mniejszościom w Polsce zagwarantować ustawowo przedstawicielstwo parlamentarne.

„Reichspost“ o sprawie polskiej.

WIEDEN. „Reichspost“ zamieszcza artykuł wstępny, w którym omawia sprawę polską. Godzi się ona na niepodległość Królestwa, okrojonego nota bene od północy, zachodu i ewentualnie od wschodu i związanego unią cłową, gospodarczą i militarną z państwami centralnemi. Ujednostajnioną ma być również reprezentacya zagraniczna.

Plan austro-polski odrzuca jak najenergiczniej, a to ze względu na wartość Galicyi pod względem terytoryalnym (26 proc. obszaru Austryi), ludnościowym (28 proc. ludności państwa) i ekonomicznym.

Rozwiązanie austro-polskie sprzeciwia się również—zdaniem „Reichspost“—interesom polskim, ponieważ Polska związana byłaby tylu węzłami z Austryą, że oznaczałoby to jej aneksyę (?). Unię personalną Austro-Węgry odrzucić muszą(!?). Takie pragmatyczne połączenie Polski z monarchią wzbudzi dalej niechęć w obozie koalicyi, która uważałaby je za zwycięstwo aneksyonizmu.

W interesie wszyskich stron leży natomiast wyodrębnienie Galicyi. Polakom zapewnia ono możność narodowego rozwoju, sytuacyę Niemców polepszy przez usunięcie Polaków z parlamentu, gdy idzie o sprawy zewnętrzno-austryackie, Rusinom zapewni korzystne warunki w Galicyi. Odnośnie do ostatniej kwestyi, zaznacza dziennik wiedeński, że ona załatwioną być musi i że autonomia narodowa Rusinów w ramach wyodrębnionej Galicyi będzie najlepszem wyjściem z sytuacyi.

Nowy list lorda Lansdowne.

BERLIN. Z Chrystyanii donoszą do „Berl. Ztg. am Mittag“: Jak podają „Times“ należy oczekiwać niebawem ogłoszenia nowego listu lorda Lansdowne. W liście tym będzie wyrażona propozycya, aby Niemcom pozostawić wolną rękę na wschodzie, a szukać porozumienia na zachodzie. List, który ma być już wygotowany, zamierza lord Lansdowne oddać prasie do użytku w chwili, gdy tylko nowa akcya pokojowa Niemiec nastręczałaby do tego sposobności. Jak głoszą, znaczna liczba członków rządu ma się solidaryzować z tym listem.

„Daily Mail“ już teraz możliwość ogłoszenia takiego listu nazywa pospolitą zdradą i oświadcza, że anglicy mogą być łabymi, ale nigdy nie będą zdrajcami.

Bolszewicy mobilizują.

BERNO SZW. „Temps“ donosi z Moskwy: Na zarządzenie Lenina i Trockiego utworzono osobną Radę wojenną, do której należy także komisarz ludowy dla spraw wewnętrznych i naczelny komendant armii rosyjskiej, generał Murawiew. Wszystkie sowiety podlegają władzy nowej Rady wojennej. Odmówienie poparcia Radzie wojennej uważa się za zdradę i będzie sądem wojennym karane. Proklamacya ta nadaje Murawiewowi pewnego rodzaju dyktaturę nad wszystkiemi okręgami, w których toczą się obecnie walki. Równocześnie zarządzono mobilizacyę wszystkich robotników i rolników roczników od 1893 do 1897, jakoteż i wszystkich osób na Sybirze. Mobilizacyę przeprowadza się na podstawie dekretu komisarzy ludowych z dnia 12 czerwca b. r.

Zabicie komis. bolszewickiego

MOSKWA. (B. kor.) Reuter. Bolszewicki komisarz dla spraw prasowych Wołodarski został w Petersburgu zastrzelony na ulicy.

Żydzi przeciw Turkom.

HAGA. Żydowskie biuro koresp. donosi z Petersburga: Z powodu dla żydów przyjaznych oświadczeń Balfoura powstał wśród żydów rosyjskich ruch, zmierzający do utworzenia legionu żydowskiego, któryby przy najbliższej sposobności miał odejść do Palestyny i połączyć się z tamtejszymi wojskami.

Oszańcowanie Paryża.

AMSTERDAM. „Daily Express“ donosi z Paryża, że prace około umocnienia oszańcowanego obozu paryskiego są w pełnym toku. Jeńców wojennych zmusza się do udziału w robotach oszańcowania Paryża.

KRONIKA.

Likwidacya Ligi państwowości polskiej. „Gazeta Poranna“ donosi, że Liga państwowości polskiej ma uledz w tych dniach likwidacyi dobrowolnej.

Założenie Akademii górniczej w Krakowie. Na ostatniem posiedzeniu Koła wiceprezes Kędzior podał do wiadomości pismo, którem minister dr. Twardowski zawiadamia, iż ministerstwo robót publicznych wstawiło do budżetu na rok 1918/19 ryczałtową sumę 153.800 koron na założenie Akademii górniczej w Krakowie. Obecnego na posiedzeniu ministra Twardowskiego obdarzono oklaskami za tę poważną zdobycz dla rozwoju górniczego w kraju.

Sanitaryuszki legionowe przed sądem dywizyjnym. Według nadeszłych do Krakowa wiadomości trzy sanitaryuszki legionowe, aresztowane w Huszt, poddane zostały pod sąd dywizyjny obrony krajowej.

Aresztowanie red. Mączewskiego. Z Warszawy donoszą: Redaktor „Gazety Porannej 2 grosze“ p. Mączewski aresztowany został przez niemiecką policyę i za sprawę nader błahą skazany na 2 miesiące aresztu. W „Gaz. Por.“ pojawił się anons, zamieszczony niewiadomo przez kogo, w którym wzywano żony rezerwistów, ażeby w oznaczonym czasie zjawiły się w magistracie, celem pobrania jakichś zapomóg. Jak się później okazało była to mistyfikacya. To było powodem aresztowania p. Mączewskiego.

† Edward Abramowski. W Warszawie zmarł prof. uniw. warsz. Edward Abramowski założyciel i dyrektor instytutu psychologicznego, najwybitniejszy współczesny psycholog polski i teoretyk ruchu współdzielczego. Prace ś. p. Edwarda Abramowskiego, zwłaszcza z zakresu badań nad pamięcią oraz teorya i metoda badań zjawisk pod wiadomości rozszerzyły niezmiernie dotychczasowy zakres wiadomości z tej dziedziny, tak mało znanej, zwłaszcza u nas. Abramowski poza psychologią, pozostawił wybitnie oryginalne prace z dziedziny socyologii i psychologii po polsku i po francusku. Poza tem prof. Abramowski stale drukował prace w „Przeglądzie Filozoficznym“ oraz specyalnych czasopismach naukowych francuskich i współpracował też w dziennikach warszawskich.

Poczty w Królestwie Polskiem. Na terytoryum Królestwa Polskiego stojącem pod zarządem austryacko-węgierskim otwarte zostały dla ruchu prywatnego c. i k. etapowe urzędy pocztowe: Annopol lubelski, Bełżyce, Ossyaków, Łęczna, Silniczka, Skaryszew w Polsce i Wąwolnica. Dopuszczone są do transportu pocztowego w obrocie: a) do wymienionych urzędów: karty korespondencyjne, otwarte i zamknięte listy, druki (gazety), próbki towarowe i pakiety bez deklarowanej wartości, do 10-ciu kilogramów wagi, b) od nich: karty korespondencyjne, otwarte listy, druki (gazety) i próbki towarowe.

Błędne informacye. Czytamy w „Gazecie Kieleckiej“:

„Il. Kur. Codz.“ i inne pisma z Warszawy i Krakowa podały przed kilku dniami wiadomość o „Czarnej ręce“ w Kielcach pełne nieścisłości. Nieprawdą jest, by organizacyę tę tworzyli uczniowie kl. VI i VII; według dochodzeń należeli do niej tylko uczniowie IV klasy; przesadzona też jest liczba uczniów zamieszanych w kradzieży.

W imieniu pokrzywdzonych w opinii uczniów VI i VII kl., domagających się zadośćuczynienia, prosimy odnośne pisma o sprostowanie nieprawdziwej wieści.

Ze Świata.

Modły o pokój. Papież Benedykt osobnem motu proprio wezwał wszystkich katolickich duchownych, aby w dzień św. Piotra i Pawła, 29 czerwca, odprawili Msze św. na intencyę pokoju. „Cóż jest dziś potrzebniejszem — są słowa motu proprio — jak, aby pokój i prawdziwe braterstwo zapanowało ponownie pomiędzy ludźmi. Dlatego wydaje się nam koniecznem wezwać wszystkich księży, aby równocześnie z nami Mszę św. uroczyście odprawili. Tem motu propro rozkazujemy aby 29 czerwca, w dzień św. Pawła i Piotra, obrońców chrześcijaństwa, wszyscy księża ofiarowali Mszę św. za lud i odprawili ją uroczyście na powyższą intencyę. Wszyscy księża świeccy i zakonni niech wiedzą, że uczynią, co nam będzie nadzwyczaj miłem, jeżeli w tym dniu przy św. Ofierze myśli swoje złączą z naszemi“.

„Hiszpańska choroba“ w Wiedniu. Jeden z lekarzy pisze w „N. W. Journal“: Niespodziewanie pojawiła się i w Wiedniu epidemia „hiszpańskiej choroby“. Na szczęście nie jest niebezpieczna, ale potrzeba, aby ludność o niej wiedziała. Choroba występuje nagle i przejawia się silną gorączką, bólem i zawrotami głowy, brakiem apetytu i bólami w krzyżu: czasami przychodzą także wymioty. Cierpienia ustępują po kilku dniach i rekonwalescent odczuwa już tylko wielkie znużenie, jak gdyby odbył długi i męczący marsz. Najlepszym środkiem przeciw tej chorobie jest aspiryna. Prawdopodobnie epidemię „hiszpańskiej choroby“ przyniosły do Wiednia południowe wiatry.

Jednolite ubrania w Anglii. Jak londyńskie „Times“ donoszą, w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu zostanie puszczony w handel milion jednolitych ubrań dla mężczyzn, które będą sporządzone według zarządzeń wojen. urzędu w Brodford. Nowe ubrania wojenne są dwojakiego typu, tańsze za 60 franków, droższe za 70 franków. Nadto urząd wojenny ma wydać krawcom materyały granatowe i czarne pod tym warunkiem, że ubrania z nich sporządzone nie będą kosztowały więcej niż 100 franków. Wydano również zarządzenia, żeby dla żołnierzy wracających z pola przygotowano dostateczną ilość ubrań cywilnych.

Walki żandarmów w Niemczech. W lasach w okolicy Karlsdorfu kryją się bandyci, którzy stamtąd urządzają wyprawy po okolicy. Patrolujący żandarmi złapali nocy ubiegłej czterech z nich i odstawili do aresztu.

Spodziewając się dalszego połowu ruszyli na rowerach w las. I rzeczywiście, po chwili spostrzegli dwóch ludzi, czających się między zaroślami. Zeszli więc z rowerów i zbliżyli się do nieznajomych. Jeden z nich odwrócił się natychmiast i strzelił do żandarma, który padł ugodzony w serce. Gdy drugi żandarm chciał ścigać, skierowali broń na niego, lecz nie trafili i udali się w stronę Karlsdorfu.

Są to prawdopodobnie dezerterzy.

Zgłodniały olbrzym. Jak źle mieć podczas wojny postać Goliata odczuł niejaki dyrektor P. Sąd ławniczy centrum Berlina zajmował się nim wskutek oskarżenia go o spotrzebowanie 2 funtów masła, kupionych bez kart.

Oskarżony waży 3 i pół cetnara i cieszy się odpowiednim do swej wagi wzrostem 2.20 m. Biedny olbrzym nie może się nasycić dzisiejszemi racyami żywności, tembardziej, że mu lekarze zakazali spożywania chleba, ziemniaków i innych produktów zawierających krochmal.

Od centrali wyżywienia chorych otrzymuje jedną czwartą litra mleka i od czasu do czasu porcyjkę kaszki, która starczyłaby niemowlęciu na śniadanie. Obrońca stawił wniosek o zaproszenie jako ekspertów kilku wybitnych lekarzy berlińskich, którzyby stwierdzili, że oskarżony działał tylko z konieczności. Sąd wniosek odrzucił, twierdząc, że prawo wyjątków nie czyni. Na to ozwał się oburzony dyrektor P, że kanclerz Rzeszy też się żywności na kartki nie zadawalnia a kupuje ją sobie pokątnie. Sędzia odpowiedział, że o ile oskarżony kanclerzowi przekroczenie rozporządzeń dowiedzie, może zadenuncyować.

Skazany na 60 mk. grzywny, wygłodzony olbrzym, założył apelacyę.

Z Dąbrowy.

(d) **Zmiana pogody.** Po wielu, wielu dniach deszczowych i zimnych w środę nastąpiło nieznaczne ocieplenie i deszcz przestał padać... Miejmy nadzieję, że z końcem czerwca zacznie się nareszcie prawdziwe lato. W chwili zamknięcia numeru rozpoczęło... grzmieć.

(d) **Kolonia wakacyjna** dla szkolnej dziatwy została urządzona za staraniem Pow. Komitetu Ratunkowego we wsi Niegowonice, gminy Rokitno Szlacheckie. Wyjazd na kolonię, z której będzie korzystało 50 dzieci, nastąpi w dniach najbliższych.

(d) **Nowy szef sztabu Gen. Gubernatorstwa wojskowego** w Lublinie generałmajor Józef Huber przybędzie 27 b. m. popoł. do Dąbrowy celem zwiedzenia okręgu górniczego. W Dąbrowie zwiedzi gen. major Huber w piątek: urząd aprowizacyjny, kopalnie Paryż i Koszelew, Hutę „Konstantyn“ i Powiatowy Komitet Ratunkowy. W sobotę nastąpi odjazd do Lublina.

(d) **O zarzut fałszowania kart chlebowych.** W Królewsko-Polskim Sądzie pokoju I Okręgu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko p. Chmielarzowi wytoczona przez p. Wł. Zielińskiego, zarządzającego drukarnią firmy „St. Święcki“ za rozsiewanie fałszu o podrabianiu kart chlebowych. Po odwołaniu przez p. Chmielarza rozsiewanych pogłosek, p. Zieliński zgodził się na umorzenie sprawy.

(d) **Ceny owoców.** Wzrastająca drożyzna odbija się na cenie owoców, które osiągły ceny niesłychane: Funt (240 gr.) czereśni kosztuje 4—5 kor; funt truskawek 6 kor; funt poziomek 5 kor; funt porzeczek 6 kor; funt jabłek 10 kor. i t. d. w tymsamym stosunku. Licząc na kilogramy wypada za 1 kg.: czereśni 10—12.50 kor; truskawek 15 kor; poziomek 12.50 kor; porzeczek 15 kor; jabłek 25 koron... Właściciele sadów, a tembardziej sprzedawcy nie mogą narzekać na niskie ceny.

(d) **Fałszywe sery.** Od niedawna pojawiły się w handlu serki owcze cieszące się mimo dość wysokiej ceny (8 kor. sztuka) dużym popytem. Wyzyskując sytuacyę właściciele niektórych sklepów ser krowi „przerabiają“ na fason serów owczych i sprzedają go następnie jako ser owczy robiąc znakomity interes ze szkodą publiczności. Powinienby się tą sprawą zająć magistrat do którego należy przecież policya targowa.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.